

Zadroga, prezes PGE: polityka UE zwiększy niebezpieczeństwo energetyczne Polski

Polska elektroenergetyka jest bardzo bezpieczna, w prawie 100 proc. opiera się na krajowych zasobach. Polityka Unii Europejskiej doprowadzi do zmniejszenia bezpieczeństwa polskiej elektroenergetyki - mówi Tomasz Zadroga, prezes Polskiej Grupy Energetycznej.

- Polska elektroenergetyka, w przeciwieństwie do sektora gazowego i naftowego, jest bardzo bezpieczna, w prawie 100 proc. opiera się na krajowych zasobach paliw. Polityka Unii Europejskiej, w tym realizacja pakietu klimatyczno-energetycznego wymagająca od nas dywersyfikacji paliw, doprowadzi do zmniejszenia bezpieczeństwa polskiej elektroenergetyki – powiedział podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego Tomasz Zadroga, prezes Polskiej Grupy Energetycznej.

Zdaniem prezesa PGE Polska potrzebuje solidarności energetycznej w Unii Europejskiej nie tylko w zakresie ochrony środowiska, ale także solidarności we wspieraniu zmian technologicznych pozwalających na czyste wykorzystywanie węgla kamiennego i brunatnego.

- W polskich grupach energetycznych od 90 do 95 proc. energii elektrycznej produkowanej jest w oparciu o węgiel, kamienny lub brunatny. Chcemy zmian technologicznych pozwalających na czyste wykorzystywanie węgla, ale potrzebujemy pełnego wsparcia, i to zarówno polskiego rządu jak i Unii Europejskiej. Bez solidarności europejskiej polska energetyka nie osiągnie sukcesu i prawdopodobnie wtedy ceny energii będą zupełnie w innym miejscu niż dzisiaj – mówi Tomasz Zadroga.

Prezes Zadroga przypomina, że wszystkie projekty związane z technologiami czystego węgla, w tym CCS, opierają się na technologiach całkowicie nowych, które pod względem ekonomicznym obecnie są nieopłacalne.

- Z perspektywy czysto ekonomicznej nie opłaca się inwestować w technologie czystego węgla, ale nie mamy wyjścia i musimy to robić. Jeżeli chcemy w energetyce wykorzystywać węgiel to musimy szukać nowych technologii – dodaje Tomasz Zadroga.

Według prezesa PGE wspierane powinny być m.in. pilotażowe instalacje pokazujące, że nowe technologie wykorzystania węgla, w tym m.in. CCS i zgazowanie węgla, mogą zostać w przyszłości wdrażane w skali przemysłowej.

Jego zdaniem, w przypadku Polski dywersyfikacja paliw wykorzystywanych w elektroenergetyce będzie polegała na pozyskiwaniu paliw, których w Polsce nie ma. Jak przypomina prezes Zadroga, w Polsce będą budowane m.in. szczytowe elektrownie gazowe oraz elektrownie jądrowe, które – z uwagi na brak tych paliw w Polsce – zmniejszą bezpieczeństwo polskiej elektroenergetyki. Co prawda dywersyfikacja oznacza również wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii, ale to, według Tomasza Zadrogi, nie jest ratunek dla polskiej elektroenergetyki.

Źródło:wnp.pl (Dariusz Ciepiela)